

Trzynasty Schron - baza wiedzy o serii Fallout i kulturze postapokaliptycznej

Fallout 3: Point Lookout - minirecenzja

rahn niejasny rahn@stricte.net

Point Lookout to mała miejscowość na zatokę Chesapeake na Potomaku, w zasadzie podobna milionom innych małych miejscowości w Stanach Zjednoczonych. Z jedną różnicą. Posiada najbardziej nawiedzoną latarnię w całych USA. Latarnia oferuje specjalne noce (oczywiście płatne) podczas których możemy obserwować różne serwowane nam przez duchy zjawiska.

Może wyjątkowość latarni spowodowała, że Point Lookout ominęły bomby. A może nikt po prostu nie widział powodu, żeby bombardować bagna i ukryte tam skrzętnie bimbrownie. Ta kwestia nie została wyjaśniona do końca. Musi nam wystarczyć, że duchy i upiory w Point Lookout nie tylko nadal tam przebywają tam, ale wręcz mają się dobrze. Jeśli natomiast ktoś z Was lub innych mieszkańców Pustkowi chciałby na własne oczy przekonać się jak tam jest, to nadarzyła się okazja, gdyż w Waszyngtonie przycumował właśnie statek, który za drobną opłatą 100 kapsli zabierze Was do Point Lookout.

Całość dodatku zmienia zupełnie postapokaliptyczny klimat F3 na klimat postapokaliptyczny tylko straszniejszy. Już filmowe intro sugeruje, że będziemy tu mieć do czynienia z horrorem w stylu iście lovecraftowskim. Wygląd "awanturników" czy "pływaków" bardzo przypomina mi postacie z "CoC: Mroczne Zakątki Świata", a sam bagienny krajobraz przywołuje wspomnienia czytanych po nocach opowiadań Lovecrafta. Całości klimatu dopełnia scena (uwaga lekki spoiler) operacji na mózgu naszego bohatera. Sposób w jaki została przedstawiona powala na kolana pomysłowością.

W samym dodatku prócz dozy strachu, mamy oczywiście nowe bronie, z czego moją szczególną uwagę zwróciła dubeltówka oraz karabin dźwigniowy, który pozwala wykorzystać duże zasoby amunicji pistoletowej. W ramach wypełniania kolejnych zadań otrzymujemy również kolejne perki czy inne rzeczy, które z racji kupienia dodatku mają urozmaicić nam rozgrywkę.

Podsumowując, nie można zbyt wiele napisać o dodatku nie zdradzając za bardzo treści. A ponieważ jest to dodatek, w który naprawdę warto zagrać musicie uwierzyć mi na słowo, że jest dość straszny. Zdecydowanie więc polecam wycieczkę do Point Lookout.